ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co drugi tydzień.

Rok 5 CHOJNICE, Nr. 11

Min. rolnictwa o tegorocznym urodzaju.

W niektórych organach prasy codziennej warszawskiej ukazały się notatki o groźnym stanie zasiewów tegorocznych, powołujące się rzekomo na wiadomości otrzymane z ministerstwa rolnictwa.

Wobec tego ministerstwo rolnictwa niniejszem komunikuje, że wywiadów w tej sprawie nie udzielało i że wspomniane niepokojące wiadomości nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Ogólny stan zasiewów w Polsce, jak to wyraźnie stwierdzają dane, zbierane systematycznie i publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, aczkolwiek gorszy w porównaniu z rokiem ubiegłym na skutek panujących przez dłuższy czas chłodów, nie daje jednak bynajmniej podstawy do określania go jako katastrofalny i nie upoważnia w żadnym razie do oczekiwania klęski nieurodzaju, podobnej do tej, jaką Polska przeżyła w roku 1924. Wymarznięcie pewnych uszlachetnionych odmian żyta w niektórych częściach Polski nie może być podstawą do ogólnego określenia stanu urodzaju żyta za gorszy od średniego, gdyż w całym szeregu powiatów żyto dobrze przetrwało długi okres niskiej temperatury. Co się zaś tyczy przewidywań złego urodzaju zbóż jarych i okopowizn, są one całkowicie nieuzasadnione, niema bowiem w chwili obecnej jeszcze żadnych danych, aby o tej sprawie sądzić.

Ile wynoszą straty w zasiewach

w województwach centralnych?

Związek ziemian przeprowadził ankietę w sprawie strat poniesionych przez rolnictwo w zasiewach zimowych. Dotychczas otrzymano dane dotyczące pięciu Województw centralnych, które wskazują w zasiewach bardzo poważne straty:

I tak pszenica dała w woj. warszawskiem w 9 powiatach od 10 do 22 proc. strat, w czterech od 20 do 30 proc., w trzech od 30 do 50 proc., w jednym od 50 do 80 proc., w woj. kieleckiem dwa powiaty wykazały poniżej 10 proc. strat, dwa od 10 do 20 proc., trzy od 20 do 30 proc., oraz jeden od 30 do 50 proc. woj. łódzkie dało od od 10 do 20 proc. strat w sześciu powiatach i od 20 do 30 proc. w pięciu powiatach, woj. lubelskie wykazało w sześciu powiatach od 10 do proc., strat, w sześciu od 20 do 30 proc. i w czterech od 30 do 50 proc., woj. białostockie w trzech powiatach od 20 do 30 proc., w pięciu powiatach od 30 do 50 proc. i w jednym od 50 do 80 proc.

Żyto w woj. warszawskiem dało w siedmiu powiatach od 20 do 30 proc. strat, w ośmiu od 30 do 50 proc. i w trzech od 50 do 80 proc., w woj. kieleckiem w dwóch powiatach od 10 do 20 proc., w sześciu od 20 do 30 proc. i w dwóch od 30 do 50 proc., woj. łódzkie wykazało w dwóch powiatach od 10 do 20 proc. strat, w trzech od 20 do 30 proc. i w siedmiu od 30 do 50 proc., woj. lubelskie dało w jednym powiecie od 10 do 20 proc. strat, w czterech od 20 do 30 proc., w ośmiu od 30 do 50 proc., w trzech od 50 do 80 proc., woj. białostockie w jednym powiecie od 10 do 20 proc., w trzech powiatach od 30 po 50 proc. w pięciu od 50 do 80 proc.

Tajemniczy pył nie pochodzi z wulkanów!

Wiatry przyniosły go z Rosji europejskiej, użyźniając ziemię polską około 162 wagonami tlenku potasu i kwasu fosforowego.

Jak donoszą ze Lwowa, w sali Instytutu Geologicznego odbyło się ostatnio posiedzenie naukowe, celem wyświetlenia sprawy pochodzenia pyłu, jaki przed niedawnym czasem ukazał się nad Polską.

Stwierdzono, że głównym składnikiem pyłu są ziarnka piasku, które wskazują, że pył nie mógł być pochodzenia wulkanicznego, lecz przeniesiony został przez prądy powietrzne z okolic Saratowa nad Wołgą lub z Krymu, gdyż gleba tych okolic przedstawia bardzo podobny skład chemiczny. Pył zawiera około 3 proc. potasu.

W ten sposób ziemie wschodnie Polski zostały użyźnione, gdyż według obliczeń prowizorycznych pył zawierał około 150 wagonów tlenku potasu i około 12 wagonów kwasu fosforowego.

Zbiory we Francji.

Zapowiadają się niekorzystnie.

Trwające od kilku dni przymrozki, wyrządziły olbrzymie szkody w winnicach i ogrodach warzywnych w dolinach Loing i Cher. W związku z tem, obliczają, że w niektórych miejscowościach zbiory tegoroczne są w zupełności zniszczone.

Dobre rady gospodarskie

Wysiew saletry.

Na słabe żyto ozime na glebie piaszczystej na 1 mórg wysiać pogłównie 30 kg. saletry chorzowskiej (nitrofosu) i 40 kg. superfosfatu, z mieszawszy je przedtem ze sobą a prócz tego z suchą ziemią, by równo wysiać i leciutko przybronować. Nawozy te rozsiać zaraz, gdy rola na tyle obeschnie, że można ją bronować. Gdyby przez bronowanie odsłoniły się korzonki żyta, należałoby po bronie dać walec choćby ze zwykłego pnia zrobiony.

Pod kartofle w piasku nawożonym na wiosnę obornikiem, dodać na wiosnę, jeśli obornik jest dobrze przechowywany na gnojowni 50 kg superfosfatu i 80 kg soli potasowej na mórg. Jeśli obornik gorszy i słomiasty to prócz tych dodać jeszcze 40—50 kg saletry chorzowskiej lub siarczanu amonowego.

O nawozie pod buraki.

Buraki rokują dobre plony na ziemi w dobrej kulturze. Przytem każda rola, a iławka zwłaszcza powinna być pod buraki głęboko uprawiana. Wapno zrobi dobrze. Dawka wystarczająca, saletrę po wapnie dać można ale trudno jest orze, jakich jeszcze i w jakiej ilości dać nawozów sztucznych, gdyż nie podaje Pan przedplonów przed burakami. jak również z nawożenia w latach uprzednich. Pierwszą porcję saletry w ilości 80 f na morgę radziłbym zastąpić azotniakiem bądź saletrą chorzowską w ilości 100 — 150 f. na mórg, i dać ją przeo siewem. Prócz tego należy pamiętać, że buraki bardzo wymagające tak co do potasu jak i fosforu. A więc te nawozy po oborniku i przy saletrze są nietylko nie są za wysokie, lecz nawet nieco za małe. W każdym razie ze względu na plon buraków nie radzilibyśmy już zmniejszać dawki nawozów szt., chyba, iż zamierza Pan dać obornik wiosenny, o którym jednak w pytaniu Pańskim niema mowy.

O ochronie rozsadów brukwi.

To co niszczyło korzenie rozsady brukwi i jej rośliny w polu, to były wyglądające jak robaczki gąsieniczki, wzgl. czerw, muszek gatunku śmietka kapuściana, albo śmietka korzeniowa. Muszki i ich czerw gatunku pierwszego są większe, niż drugiego. W ciągu lata zachodzi 3 razy ich przeobrażenie; przepoczwarczone zimują w ziemi, gdyż ich gąsieniczki do przepoczwarczenia do niej z korzeni przechodzą. Muszki składają jajka w szyjki korzeniowe roślin kapustnych, więc także i brukwi, a wylęgły z nich czerw toczy kanalikowato korzenie. Nawożenie gnojówką, lub gnojem raczej przyczynia się do zwabiania much do roślin. Natomiast żaden z nawozów sztucznych, prócz może azotniaku, nie odstrasza ich. Również nie znamy środków chemicznych, któreby opłaciło się stosować celem zabicia tych szkodników w ziemi.

Można jednak odstraszać muszki przed składaniem jajek na roślinach, kładąc pomiędzy nie szmaty lub papier, nasycony karbolineum, lub smołowcem, albo też sypie się obok roślin mielone wapno palone, lub popiół drzewny, pozostawiając niewielką ilość nieobsypanych; wówczas muszki złożą jajka tylko na tych ostatnich i kiedy się spostrzeże, że one z powodu uszkodzeń korzeni więdną i żółkną, trzeba je z korzeniami wyrwać i spalić. Wogóle tak samo należy robić z roślinami kapustnemi, chorującemi. Po zbiorze brukwi i kapust i usunięciu, a następnie spaleniu głąbi i t. p. na polu pozostałych, zaraz należy je podorać lub przekopać, aby poczwarki śmietek uległy zgnieceniu, względnie stały się łupem ptaków. Na tem samem polu po występowaniu śmietki nie należy uprawiać w roku następnie kapust, brukwi i t. p.

Kiedy powinno się sadzić drzewka?

Drzewka powinno się zamawiać i sprowadzać w jesieni, nawet wówczas, gdy gospodarz chce zasadzić je dopiero na wiosnę, bo zwykle w jesieni można dostać dobry materjał i każdą żądaną odmianę. Teraz, na wiosnę, nie dostanie się niektórych odmian, bo będą już wysprzedane w jesieni. Dla ostrego klimatu polecane są następujące odmiany jabłoni: Piękne a Boskoop, Reneta Landsbergska, Reneta Baumanna, jako handlowe zimowe, następnie Malinówka Oberlandska, jako późno-jesienna amatorska (dla własnego użytku), z jesiennych — Oliwka Kronselska, a z letnich — Oliwka czerwona i Oliwka żółta (Inflanckie przeźroczyste i inaczej zwane). Grusze bery: Plebanka (zimowa), Tyriotka (jesienna), Salisbury, Apremontka, Faworytka. Grusze muszą być wszystkie „podwójnie" szczepione.

Rozmaitości.

Rozwój rolnictwa.

Rolnictwo nasze robi postępy z roku na rok. Świadczą o tem zarówno zwiększenie przestrzeni pod zasiewy, jak i zbiór poszczególnych gatunków płodów rolniczych.

Ilość powierzchni, obsianej w roku 1927 w porównaniu z r. 1926 zwiększyła się o 182,000 ha — nastąpiło to na skutek uprawy nieużytków i odłogów wojennych. Dotąd jednak nie osiągnęliśmy obsiewów z lat przedwojennych.

Różnica ta w porównaniu z r. 1913 wynosi dla pszenicy 214,000 ha, dla żyta 198,000, dla jęczmienia 21,000, owsa 129,000, natomiast uprawa kartofli wzrosta o 2,000 ha.

Natomiast zbiór z jednego ha podniósł się w r. 1927 znacznie nietylko w porównaniu do roku 1926 lecz również i lat przedwojennych.

Przed wojną wynosił z jednego ha w centnarach metrycznych dla pszenicy 12,4 — obecnie 13,0, dla żyta 11,2 teraz 11,6, dla jęczmienia 11,8, dziś 13,2, owsa 10,2, — 13,0, ziemniaków wreszcie 103 a teraz 132.

Układ w sprawie Emigracji sezonowej robotnic rolnych do Danji.

Między Urzędem Emigracyjnym a Komitetem Krajowym dla cudzoziemskiej siły robotniczej w Kopenhadze, zawarty został dn. 15-go marca r. b. w Warszawie układ w sprawie emigracji polskich robotnic rolnych do Danji w r. 1927-ym. Kontyngent obejmuje około 580 robotnic przeważnie z województwa krakowskiego, a tylko nieznacznej liczbie z woj. kieleckiego i lwowskiego. Pośrednictwo odbywać się będzie głównie na podstawie imiennych wezwań nadesłanych przez pracodawców duńskich dla większości robotnic, które pracowały u nich w r. 1927 i 1926-ym.

Poradnik gospodarski pszczelarski.

Przeglądać pnie, czysto podmiatać, jeżeli w ulu brakuje miodu, dodać. Zbadać czy jest matka. Gdy czerwiu brak, a jajek niema, jest oznaką, że matka zginęła. Czerw nierówny, t. zw. garbaty, oznacza, że matka jest trutówka lub trutowa. Takie pnie najlepiej łączyć. Chronić pnie przed napadem. — Ustawiać poidełka w pasiece, pnie pokarmiać na siłę, 1 kg. cukru i 1 l. wody przegotowany daje „sytę", którą zadajemy do ula w korytkach i balonach przed zachodem słońca.

Pomór nierogacizny na Wołyniu.

Powiatowe punkty badania bydła i nierogacizny na terenie Wołynia zanotowały w ostatnich czasach liczne wypadki pomoru świń.

W związku z tą epidemją poszczególne sejmiki przygotowują się do szczepienia nierogacizny, tylko bowiem w ten sposób można zaradzić dalszemu rozszerzeniu się zarazy. Nadto zamknięte mają być niektóre targowice w tych okolicach, w których pomór najgroźniej grasuje.